

MARIA DĘBOWSKA – LUBLIN

ŁUCKA KURIA DIECEZJALNA „NA WYGNANIU”

Zmiana wschodnich granic Polski w rezultacie drugiej wojny światowej spowodowała, że tereny diecezji łuckiej jako jedynej spośród wschodnich diecezji kresowych¹ – znalazły się w całości w granicach ZSRR. Kontynuacja normalnej pracy duszpasterskiej stała się tam niemożliwa.

W nocy z 3 na 4 stycznia 1945 r. został aresztowany przez Rosjan w swoim mieszkaniu w Łucku ordynariusz diecezji łuckiej bp Adolf Szelażek. Więziony był prawie półtora roku. W więzieniu w Kijowie skończył osiemdziesiąt lat życia. Dnia 15 maja 1946 r. został zwolniony z nakazem opuszczenia granic Związku Radzieckiego; bez możliwości powrotu do własnej diecezji. Na granicę w Medyce przywieziono go 17 maja. Noc spędził u biskupa przemyskiego. Następnego dnia pod eskortą funkcjonariuszy UB udał się do Kielc². Przyjazd bpa Szelażka do Kielc opisał kapelan bpa Czesława Kaczmarka, ks. Stanisław Wojas: „Przed południem [było to prawdopodobnie 19 maja – M.D.] otrzymuję telefon ze stacji kolejowej pod Kielcami z wiadomością i żądaniem: «My wieziemy od granicy biskupa Szelażka i mamy go dostarczyć biskupowi Kaczmarkowi. Ktoś powinien się zjawić na stacji kolejowej Kielce, odebrać biskupa i pokwitować jego odbiór». Natychmiast pojechałem na stację PKP Kielce i zobaczyłem wynędzniałego biskupa Szelażka z dwoma agentami UB. Biskup mi powiedział, że z Kijowa do granicy wieźli go ludzie z NKWD, a od granicy

¹ Z dawnej archidiecezji wileńskiej znalazło się po stronie polskiej 56 parafii, dla których utworzono administrację apostolską w Białymstoku. Z diecezji pińskiej w granicach państwa polskiego znalazło się 35 parafii, którymi zarządzała administratura apostolska z siedzibą w Drohiczynie n. Bugiem (od 1950 r.). Resztką archidiecezji lwowskiej po stronie polskiej (27 parafii) zarządzał administrator apostolski w Lubaczowie, zob. *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 2, Poznań-Warszawa 1979, s. 190-191.

² „Dnia 17 maja b.r. przybył na stację graniczną Medyka U.S.R.R. ks. biskup Adolf Szelażek. Przy polskim punkcie granicznym powitali ks. biskupa wicestarosta pow. przemyskiego i kanclerz Kurii Biskupiej. Ks. Biskup odjechał samochodem do pałacu biskupiego w Przemyślu, gdzie zatrzymał się do następnego dnia, po czym odjechał specjalnym wagonem do Kielc”, „Gazeta Ludowa”, 2 (1946) nr 139 z 22 maja.

do Kielc ci panowie z UB”³. Fakt odwiezienia bpa Szelażka właśnie do Kielc wiązał się najprawdopodobniej z wizytą bpa Kaczmarka w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie uwolnienia bpa Szelażka. Oświadczył on wtedy: „Jestem gotów tego biskupa wziąć do siebie i dać mu mieszkanie”⁴. W pałacu biskupa kieleckiego bp Szelażek spędził kilka miesięcy.

O miejsce stałego pobytu dla ordynariusza łuckiego zatroszczył się kanclerz Kurii Biskupiej Łuckiej, ks. Jan Szych, który w tej sprawie zwrócił się do ówczesnego administratora apostolskiego diecezji gdańskiej i chełmińskiej, ks. Andrzeja Wronki⁵. Ten zaproponował zamek w Bierzglowie koło Torunia, własność diecezji chełmińskiej⁶. W czerwcu 1946 r. nowo mianowany biskup chełmiński Kazimierz Kowalski potwierdził obietnicę swojego poprzednika. Zdaniem nowego biskupa chełmińskiego obiekt ten był odpowiedni na rezydencję biskupią⁷. Biskup Szelażek skorzystał z propozycji bpa Kowalskiego i już 6 sierpnia wyjechał wraz z ks. Wojasem⁸ z Kielc – przez Warszawę – do Bierzglowa⁹. Tam spędził ostatnie lata swego życia, aż do śmierci, która nastąpiła 9 II

³ Cyt. za Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 1991, s. 87.

⁴ Tamże. Biskup A. Szelażek był rektorem seminarium duchownego w Płocku wtedy, gdy uczył się tam późniejszy biskup kielecki Czesław Kaczmarek.

⁵ S. Kobyłecki, *Ks. biskup Adolf Piotr Szelażek na zamku bierzglowskim*, w: *Ksiądz Biskup Adolf Szelażek Człowiek, Pasterz, Założyciel. Materiały z sympozjum z okazji 50 rocznicy śmierci Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Toruń 1999, s. 106; Śledzianowski, dz. cyt., s. 87.

⁶ Zamek w Bierzglowie był do 1840 r. w posiadaniu rady miejskiej Torunia, potem stał się własnością prywatną; w 1903 r. został (wraz z dobrami) zakupiony przez rząd pruski. W 1933 r. zamek nabyła Kuria Biskupia Chełmińska. Mieścił się tam dom rekolekcyjny i wypoczynkowy. W 1950 r., na mocy ustawy z 20 III 1950 r. o dobrach „martwej ręki”, zamek przejęto na własność Państwa i umieszczono tam Zakład Opieki dla Dorosłych, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. XI, z. 16, s. 69; Archiwum Diecezji Łuckiej (dalej cyt. ADŁ), Kuria Biskupia Chełmińska do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 18 IX 1958 r. (odpis). Większość dokumentów, do których autorka odwołuje się w niniejszym opracowaniu znajduje się w zespole akt wytworzonych przez władze diecezji łuckiej przebywające po wojnie na terenie Polski (obecnie depozyt w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie) – stąd przy powoływaniu się na dokumenty z tego zespołu nie będzie podawana jego nazwa.

⁷ ADŁ, Bp K. Kowalski do bpa A. Szelażka 14 VI 1946 r. „Zamek był położony w pięknym, dobrze utrzymanym parku. Pokoje obszerne, jasne, podłoga parkietowa. Kaplica zamkowa duża, o sklepieniu i oknach gotyckich, Kobyłecki, dz. cyt., s. 106.

⁸ W dniu wyjazdu z Kielc bp Szelażek odznaczył ks. Stanisława Wojasa godnością kanonika honorowego ołyckiej kapituły kolegiackiej, Śledzianowski, dz. cyt., s. 87.

⁹ Przeżycia w czasie tej podróży zrelacjonował ks. Wojas: „Tego dnia po śniadaniu biskup Szelażek pożegnał się z naszym biskupem, z siostrami ... i odwiozłem go do Warszawy. Jak zobaczył zniszczoną stolicę, tak się przejął, że dostał ataku serca. Z hotelu «Roma» przewiozłem go do kliniki św. Józefa. Powiadomiłem telefonicznie biskupa Cz. Kaczmarka o całej tej sprawie, że nie wracam do Kielc, bo muszę być przy biskupie Szelażku. Biskup Szelażek wyrwał się jako chory do Bierzglowa. Zwróciłem się do ordynatora i gdy stan zdrowia się poprawił, ordynator powiedział, że może jechać, ale dobrym samochodem, bez żadnych przesiadek, dość wolno, równo

1950 r. Biskup Szelażek doceniał gościnność ordynariusza chełmińskiego. Najlepiej świadczą o tym słowa życzeń imieninowych, jakie przesłał bpowi Kowalskiemu 4 III 1949 r.: „ma złożyć życzenia swemu Dobroczyńcy biskup wygnaniec, bezdomny, który w osobie Waszej Ekscelencji znalazł opiekuna i który Jemu właśnie zawdzięcza oparcie w starości, nawet wykwintny przytułek”¹⁰. Zamek w Bierzgłowie, z chwilą zamieszkania tam pasterza diecezji łuckiej, stał się duchową stolicą diecezji łuckiej „na wygnaniu”.

Po zakończeniu II wojny światowej w Łucku nie pozostał żaden z pracowników Kurii Biskupiej. Jeszcze w czasie wojny został aresztowany przez Niemców wikariusz generalny ks. Zygmunt Chmielnicki. Zmarł w obozie w Gross-Rosen 16 IV 1944 r. Referenta Kurii, ks. Adolfa Kukuruźńskiego mianował bp Szelażek w 1944 r. administratorem diecezji kamienieckiej¹¹. Aresztowany w 1945 r. przez Rosjan, przebywał w obozach do 1957 r. Po zwolnieniu wyjechał do Polski, gdzie pracował na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego. Zmarł w 1970 r. Pozostali członkowie Kurii opuścili Łuck w początkach sierpnia 1945 r. i udali się do Polski¹². W Niemczech pod Lublinem zatrzymał się wikariusz generalny i tymczasowy administrator diecezji ks. Leopold Szuman (w czasie wojny członek sądu biskupiego)¹³. Drugi członek sądu biskupiego ks. Gustaw Jełowicki został kapelanem ss. pasterek w Jabłonowie Pomorskim. W domu starców w Nowinach koło Chełma (diecezja lubelska) zamieszkał ks. Florentyn Czyżewski, który w Kurii Biskupiej był przewodniczącym sekcji statystyczno-archiwalnej. Kanclerz Kurii ks. Jan Szych – wraz z matką i siostrą – zamieszkał początkowo jako kapelan w szpitalu ss. pasterek w Toruniu-Mokrem. Dnia 11 VI 1946 r. został mianowany administratorem parafii św. Jakuba w Toruniu, gdzie pracował do śmierci (31 X 1947 r.). Drugi wikariusz generalny ks. Stanisław Żukowski zamieszkał u ss. urszulanek w Bogdańcach pod Łodzią jako ich kapelan.

Członkowie Kapituły katedralnej rozproszyli się po całej Polsce.

Według relacji ks. Stanisława Kobyłeckiego, bp Szelażek zorganizował w Zamku Bierzgłowskim kurię biskupią¹⁴. Istotnie bp Szelażek używał pieczęt-

ma być prowadzony samochód i na drogę potrzebna będzie pielęgniarka. Myślę sobie kto tu ma dobry samochód? Odpowiedź przyszła sama: ambasada amerykańska. Poszedłem, przedstawiłem sprawę i otrzymałem samochód z szoferem. Wziąłem siostrę z «Romy» – Ambrozię Tomasik, która była przełożoną (i pielęgniarką) i wyruszyliśmy z biskupem Szelażkiem do Bierzgłowa. Dojechaliśmy szczęśliwie”, cyt. za: Ś l e d z i a n o w s k i, dz. cyt., s. 87.

¹⁰ ADŁ, Bp A. Szelażek do bpa K. Kowalskiego 4 III 1949 r.

¹¹ Zob. M. Dębowska, *Posługa duszpasterska duchowieństwa diecezji łuckiej na kresach wschodnich I RP w czasie II wojny światowej*, w: *Historia et ius*, Lublin 1998, s. 38.

¹² ADŁ, *Wykaz duchowieństwa diecezji łuckiej, stan na dzień 17 czerwca 1946 r.*, sporządzony prawdopodobnie przez ks. Jana Szycha.

¹³ Skład łuckiej kurii diecezjalnej w czasie II wojny światowej podaje *Verzeichnis der Geistlicher und der Pfarrgemeinden der Diözese Łuck*, ADŁ, Kuria Diecezjalna Łucka (dalej cyt. KDŁ).

¹⁴ Kobyłecki, dz. cyt., s. 106.

ki z napisem: Kuria Biskupia Łucka w Bierzgłowie Zamku. Nie była to jednak kuria diecezjalna we właściwym tego słowa znaczeniu. Ta bowiem jest zespołem osób i instytucji, które pomagają biskupowi diecezjalnemu w zarządzie diecezją, a więc w organizowaniu pracy duszpasterskiej, administrowaniu diecezją i w wykonywaniu władzy sądowej¹⁵ na określonym terytorium. Biskup i członkowie kurii diecezjalnej łuckiej, przebywając po II wojnie światowej poza terytorium własnej diecezji, zostali praktycznie pozbawieni możliwości wykonywania swoich funkcji. W tym wypadku można więc mówić o urzędzie związanym z osobą samego bpa Szelążka¹⁶, raczej o jego kancelarii niż kurii diecezjalnej. Nie mianował on bowiem specjalnych pracowników kurii. Przeważnie sam sporządzał w rękopisie wszystkie pisma, które zlecał do przepisania na maszynie; prawdopodobnie wykonywała tę pracę jedna z sióstr franciszkanek. W pobliskim Toruniu pracował ks. Jan Szych, od 1926 r. kanclerz kurii diecezjalnej łuckiej¹⁷. Z nim bp Szelążek utrzymywał stały kontakt i informował go o niektórych swoich decyzjach¹⁸. W 1947 r. bp Szelążek mianował ks. Szycha swoim wikariuszem generalnym. Po jego śmierci pasterz łucki funkcję tę powierzył 12 IX 1948 r. ks. Stanisławowi Kobyłeckiemu, ówczesnemu kanclerzowi kurii diecezjalnej w Olsztynie. Był to już ostatni wikariusz generalny bpa Szelążka.

Wraz z bpem Szelążkiem przeniósł się do Zamku Bierzgłowskiego ks. Leopold Szuman (zm. 21 XI 1949 r.). Biskup Szelążek chciał, aby zamieszkał z nim także ks. Florentyn Czyżewski; liczył bowiem na jego doskonałą znajomość materiałów archiwalnych kurii łuckiej oraz akt metrykalnych parafii diecezji łuckiej, a ta – ze względu na zachowane jedynie szczątki tych akt – była nieoceniona. Wyjazdowi ks. Czyżewskiego z diecezji lubelskiej sprzeciwiał się jej ówczesny ordynariusz bp Stefan Wyszyński¹⁹. Jednak pod koniec 1947 r. ks. Czyżewski mieszkał już w Zamku Bierzgłowskim. Prawdopodobnie przyjechał na pogrzeb ks. Szycha (3 XI) i już został. Zmarł 7 VIII 1950 r.

Podstawą utrzymania bpa Szelążka i księży z nim mieszkających były dochody z parafii św. Jakuba w Toruniu²⁰, gdzie kolejnymi proboszczami byli księża łuccy: ks. Jan Szych (od 11 VI 1946 r.), ks. Konrad Moszkowski,

¹⁵ Por. J. Krukowski, *Administracja w Kościele*, Lublin 1985, s. 86.

¹⁶ Kanclerz kurii diecezjalnej chełmińskiej kierował pisma do „Kancelarii J.E. Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Szelążka”.

¹⁷ M. Dębowska, *Organizacja Kurii Biskupiej w Łucku. Studium kancelaryjno-archiwalne*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 71 (1999) s. 392. Autorka omyłkowo podała tu rok 1927. W rzeczywistości ks. Jan Szych rozpoczął pracę na stanowisku kanclerza kurii diecezjalnej w Łucku 1 IX 1926 r., zob. ADŁ, Akta personalne ks. Jana Szycha, Nominacja na kanclerza Kurii z 23 VIII 1926 r.

¹⁸ Np. w maju 1947 r. o zaniechaniu prób sprowadzenia do Zamku Bierzgłowskiego ks. Florentyna Czyżewskiego.

¹⁹ ADŁ, Bp S. Wyszyński do bpa A. Szelążka 11 V 1947 r.

²⁰ Kobyłecki, dz. cyt., s. 106.

ks. Władysław Ławrynowicz²¹. Jak wspomina ks. S. Kobyłecki, za czasów ks. Szycha „Probostwo św. Jakuba stało się skrawkiem Diecezji Łuckiej i punktem oparcia dla naszych kapłanów wędrowców”²². Ofiary na utrzymanie biskupa składali także księża z diecezji łuckiej rozproszeni po całej Polsce. Dzięki temu biskup miał zapewnione „odpowiednie i godne Jego Osoby warunki egzystencji”²³. Biskupem Szelażkiem i kapłanami z nim mieszkającymi opiekowały się siostry franciszkanki z Orlika²⁴.

W nowych granicach Polski znalazła się znakomita większość duchowieństwa diecezji łuckiej. Na skutek najazdu sowieckiego już w 1939 r. opuściło teren tej diecezji 62 kapłanów do niej należących oraz 11 zakonników i księży z innych diecezji tam pracujących²⁵. Wśród nich był ks. Teofil Skalski, który, podobnie jak inni, obawiał się aresztowania. W czasie wojny w latach 1943-1944 kapłani łucy uciekali także wraz ze swoimi parafianami przed rzeżami dokonywanymi przez Ukraińców. Również w ramach tzw. akcji repatriacyjnej już od 1944 r. byli zmuszani do wyjazdu. Po tamtej stronie granicy pozostało dobrowolnie tylko kilku księży oraz ci duchowni, którzy zostali aresztowani przez Sowieców na terenach diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej²⁶. W nowych granicach Polski zamieszkały też tysiące diecezjan łuckich.

Przed uwolnieniem bpa Szelażka z więzienia zastępował go w rządach diecezją łucką tymczasowy administrator i wikariusz generalny ks. Leopold Szuman, dziekan kapituły katedralnej łuckiej²⁷. Jednakże po wyjeździe z Łucka –

²¹ Zob. „Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej” na rok 1948, 1958, 1963; Kobyłecki, dz. cyt., s. 108-109.

²² Kobyłecki, dz. cyt., s. 108.

²³ ADŁ, Odezwa ks. Stanisława Kobyleckiego, wikariusza generalnego, do księży diecezji łuckiej 20 XII 1949 r.

²⁴ Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej powstało w 1835 r. w Holandii. Pierwszym domem tego zgromadzenia na ziemiach polskich były Chojnice (zabór pruski), gdzie siostry objęły tamtejszy zakład wychowawczy. W 1948 r. została utworzona prowincja polska z siedzibą w Orliku, B. Ł o z i ń s k i, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 204.

²⁵ ADŁ, KDŁ, *Katalog parafii i duchowieństwa diecezji łuckiej na r. 1941*.

²⁶ Byli to księża (czternastu): Władysław Bukowiński, Adolf Kukuruziński, Bronisław Drzepecki, Józef Kuczyński, Karol Gałęzowski, Odoryk Beń (franciszkanin), Stanisław Szczypta, Antoni Chomiczki, Remigiusz Kranc (kapucyn), Andrzej Gładysiewicz, Władysław Czyżewski, Antoni Piotrowski, Faustyn Lisicki, Antoni Dąbrowski. Po powrocie do Polski bp Szelażek zabiegał o ich uwolnienie; jednak bezskutecznie, zob. ADŁ, Sprawa uwolnienia 14. kapłanów.

²⁷ Tak podpisywał się ks. L. Szuman na pismach redagowanych w Niemczech pod Lublinem. O tej nominacji wiedział kanclerz Kurii ks. Jan Szych oraz inni księża łucy. Nie ma jednakże tej nominacji w aktach. Być może bp Szelażek udzielił jej ustnie dziekanowi L. Szumanowi jako najwyższemu godnością wśród członków kapituły katedralnej łuckiej. Prałatura prepozyta nie była wówczas obsadzona. Na piśmie do Związku Patriotów Polskich w Moskwie, wystosowanym jeszcze z Łucka (o uwolnienie bpa Szelażka i aresztowanych wraz z nim księży) jako administrator diecezji łuckiej podpisał się ks. Stanisław Żukowski (w czasie wojny był, obok ks. Zygmunta Chmielnickiego, wikariuszem generalnym).

ze względu na swój podeszły wiek ks. Szuman upoważnił do zastępowania siebie ks. Gustawa Jełowickiego, mieszkającego wówczas u ss. pasterek w Jabłonowie Pomorskim. Stąd w aktach znajdują się pisma adresowane do Kurii Biskupiej Łuckiej w Jabłonowie Pomorskim. W zastępstwie administratora diecezji występował również kanclerz kurii diecezjalnej łuckiej ks. Jan Szych. On zresztą posiadał pieczęć tej kurii. On także w porozumieniu z prymasem Polski, Augustem Hlondem przesłał w sierpniu 1945 r. do Kurii Rzymskiej relację o stanie diecezji łuckiej, żytomierskiej i kamienieckiej w czasie wojny oraz prośbę o interwencję w sprawie uwolnienia bpa Szelażka z więzienia w Kijowie²⁸. Z podobnym apelem wystąpił także do rządu polskiego. Ksiądz Szych zwrócił się również do biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, by ten podjął w tej sprawie starania²⁹. Biskup Szelażek był przekonany, że to właśnie starania ks. Szycha przyczyniły się w głównej mierze do zwolnienia go z więzienia³⁰. Przedwczesną śmierć ks. Szycha (zmarł w wieku 49 lat) bp Szelażek ogromnie przeżył, o czym świadczy jego list do Szczepana Jeleńskiego³¹ napisany po ponad dwóch miesiącach od śmierci tego księdza: „Katastrofa życiowa, którą obecnie przeszedłem śmierć ks. prałata Szycha, mego Kanclerza, a w ciągu dwudziestu kilku lat prawdziwego Opiekuna, utrudnia mi pełne skupienie myśli”³².

Sytuacja tymczasowości w kierowaniu sprawami diecezji łuckiej trwała do czasu uwolnienia bpa Szelażka i jego przyjazdu do Polski. Z chwilą znalezienia się w Polsce właściwego rządcy diecezji łuckiej ustała władza tymczasowego administratora. Na nowym terenie rządu biskupa Szelażka dotyczyły jedynie księży należących do diecezji łuckiej, a nie jej terytorium. Jednakże wykonywanie władzy przez bpa Szelażka wobec księży łuckich wiązało się z problemami, o których wspominał w piśmie do administratora apostolskiego w Gdańsku, ks. Andrzeja Wronki: „sprawa ujęcia ogółu kapłanów łuckiej diecezji w ramy normalnej zależności od biskupa łuckiego jest bardzo skomplikowana, ponie-

²⁸ „Prosiłem [ks. Stanisław Kobyłecki – M.D.] Ks. Prymasa, żeby użył swoich wpływów i znajomości celem uwolnienia z więzienia naszego Arcypasterza i powrotu jego do Polski. Ks. Kardynał powiedział mi, że w tej sprawie był u niego Ks. Jan Szych, Kanclerz Kurii Biskupiej w Łucku”, Kobyłecki, dz. cyt., s. 103.

²⁹ „Wczesną wiosną 1946 r. przyjechał do biskupa Cz. Kaczmarka prałat Szych [...] Prosił biskupa Kaczmarka, aby podjął starania poprzez Warszawę o uwolnienie uwięzionego biskupa [...] Biskup zaraz pojechał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie ze sprawą biskupa Szelażka”, cyt. za: Śledzianowski, dz. cyt., s. 86-87.

³⁰ ADŁ, Korespondencja bpa A. Szelażka, Bp A. Szelażek do Sz. Jeleńskiego 28 XI 1947 r.: „Umarł dnia 31 października ks. prałat Jan Szych, mój wielki przyjaciel, obrońca, który przyczynił się głównie do uwolnienia mnie z więzienia, a przez długie lata i do ostatniej chwili otaczał mnie najtroskliwszą opieką”.

³¹ Szczepan Jeleński przesłał bpowi Szelażkowi do oceny swoje powieści: *Pod Błękitami* i *Miód z Opoki*, które ukazały się drukiem w 1947 r.

³² ADŁ, Korespondencja bpa A. Szelażka, Bp Szelażek do Sz. Jeleńskiego 15 I 1948 r.

waż wchodzi w grę aktualna ich praca w innych diecezjach poza łucką i aktualni ordynariusze tych diecezji mają pełne prawo traktowania tych kapłanów jako swych podwładnych³³. Tylko niektórzy księża łucy zdecydowali się na inkardynację do innych diecezji. Trzeba tu dodać, że bp Szelażek nie był przeciwny takiemu postępowaniu.

Raczej rzadkie były wypadki zwracania się księży łuckich do bpa Szelażka o pozwolenie na przeniesienie się do innej diecezji czy parafii. Zwykle czynili to bez jego wiedzy, a za pozwoleniem miejscowych władz diecezjalnych. Stąd nierzadkie były prośby kierowane do pasterza diecezji łuckiej o opinie dotyczące jego kapłanów, którym chciano powierzyć jakieś stanowisko w diecezji. Biskup Szelażek apelował jednak do swoich kapłanów: „o ile miejscowe Władze Diecezjalne udzielają nam łaskę pracy kościelnej w tej Diecezji i nie zmieniają miejsca tej pracy, starajmy się trwać na stanowisku. Gdyby zaś warunki tak się złożyły, że konieczną byłaby zmiana, proszę w takim razie dostarczyć mi jak najspieszniej nowy dokładny adres i wskazać powody zmiany”³⁴.

Biskup Szelażek wystawiał również wiele zaświadczeń księżom, którzy opuszczając tereny diecezji łuckiej, bądź niszczyli własne dokumenty, by nie dostały się w ręce okupantów, bądź gubili je w czasie tułaczki. Ksiądz Mieczysław Leszczyński, przed wojną przewodniczący sekcji *Ritus orientalis* w Kurii Biskupiej Łuckiej, który po wojnie znalazł się w USA, prosił o pismo wyjaśniające czym był obrządek wschodniosłowiański i dlaczego on go przyjął, gdyż w Stanach Zjednoczonych władze diecezji, w której się znalazł nie były w stanie zrozumieć kim on właściwie jest³⁵.

Alumni dawnego seminarium diecezji łuckiej kończący naukę w seminariach innych diecezji polskich nie byli automatycznie święceni dla tychże diecezji lecz ordynariusze zwykle pytali bpa Szelażka o to, czy chce ich zatrzymać dla diecezji łuckiej.

Biskup Szelażek i jego współpracownicy starali się zdobywać informacje o aktualnym miejscu pobytu na terenie Polski wszystkich kapłanów diecezji łuckiej. Już w czerwcu 1946 r. został sporządzony (prawdopodobnie przez ks. Jana Szycha) w rękopisie *Wykaz duchowieństwa diecezji łuckiej, stan na dzień 17 czerwca 1946 r.* Dnia 27 listopada 1946 r. bp Szelażek zwrócił się do rządców wszystkich diecezji w Polsce o nadesłanie wykazu księży łuckich przebywających na terenie każdej diecezji. Zebrany w ten sposób materiał miał posłużyć do sporządzenia kolejnego katalogu i jak trafnie zauważył bp podlaski Ignacy Świrski w piśmie do bpa Szelażka, byłby on dla kapłanów łuckich „w ich obecnym rozproszeniu, widomym znakiem ich serdecznej więzi z Waszą Ekscelen-

³³ ADŁ, Bp A. Szelażek do ks. A. Wronki 17 X 1946 r.

³⁴ ADŁ, Odezwa bpa Szelażka do kapłanów łuckich w sprawie Unii Apostolskiej 1 XII 1946 r.

³⁵ ADŁ, Ks. M. Leszczyński do bpa A. Szelażka 12 II 1948 r.

cją, jako Ordynariuszem diecezji łuckiej, a ich samych w świadomości ich zbiorowej jeszcze więcej między sobą zespoli i zjednoczy pod przewodnictwem i czułą opieką własnego Arcypasterza”³⁶. Pomimo nadesłania wykazów, katalog nie został sporządzony, być może dlatego, że dość często kapłani łuccy zmieniali miejsce pobytu i już w momencie sporządzenia takiego katalogu byłby on nieaktualny. Proszono jednakże księży o podawanie aktualnych adresów, by można było utrzymywać z nimi stały kontakt³⁷.

Po wojnie bp Szelażek uzupełniał składy obu kapituł: katedralnej łuckiej i kolegiackiej ołyckiej. Czynił to na mocy przywileju mianowania prałatów i innych członków kapituł łuckiej i ołyckiej bez odwoływania się do Stolicy Apostolskiej, który ordynariusz łucki otrzymał od papieża Piusa XI w styczniu 1939 r. Wakującą od śmierci ks. Jana Zagórskiego w 1942 r. prałaturę prepozyta w kapitule katedralnej łuckiej powierzył 28 IV 1947 r. ks. Leopoldowi Szumanowi (dziekanowi kapituły). Dziekanem mianował ks. Teofila Aleksandra Skalskiego, archidiaconem ks. Stanisława Żukowskiego, kustoszem ks. Florentyna Czyżewskiego, kantorem ks. Gustawa Jełowickiego, a scholastykiem ks. Jana Szycha.

Od byłych diecezjan łuckich, mieszkających w granicach Polski, napływała ogromna liczba prośb o wystawienie świadectw metrykalnych. Do czasu zamieszkania w Zamku Bierzgłowskim ks. Florentyna Czyżewskiego sprawy te załatwiał ks. Konrad Moszkowski lub ks. Jan Szych. Potem ta praca spadła na barki niemłodego już prałata Czyżewskiego, który wykonywał ją z ogromną skrupulatnością aż do swojej śmierci w 1950 r. W związku z koniecznością wystawiania metryk³⁸ bp Szelażek zwrócił się do księży łuckich z prośbą o przekazywanie do jego siedziby w Zamku Bierzgłowskim przewiezionych do Polski ksiąg metrykalnych parafii diecezji łuckiej. W ten sposób znalazła się tam część akt metrykalnych. Niektóre trafiały tam dopiero po śmierci księży. Wiele uległo jednak rozproszeniu.

W czasie swojego pobytu w Bierzgłowie bp Szelażek utrzymywał stały kontakt z Episkopatem Polski. Okazją do tego były przede wszystkim różne sprawy związane z kapłanami łuckimi pracującymi na terenach prawie wszystkich diecezji polskich. Biskup Szelażek był również zapraszany do udziału w konferencjach episkopatu. Nie we wszystkich wziął udział. Zmarł na początku 1950 r., w czasie nasilonej kampanii przeciwko Kościołowi katolickiemu w Polsce. Tylko nieliczni biskupi wzięli udział w jego pogrzebie. Został pochowany w podziemiach kościoła św. Jakuba w Toruniu. Po śmierci bpa Szelażka

³⁶ ADE, Bp I. Świrski do bpa A. Szelażka 6 XII 1946 r.

³⁷ Zachowało się kilka książek adresowych (zeszyty, notesy), z których wynika, że te informacje były wciąż uaktualniane. Biskup Szelażek pamiętał o wysyłaniu życzeń świątecznych i kapłanom i wiernym.

³⁸ Przygotowano specjalne druki takich zaświadczeń metrykalnych.

Kapituła Katedralna Łucka wybrała 13 II 1950 r. wikariusza kapitulnego. Został nim ks. Stanisław Kobyłecki³⁹.

Na mocy ustawy z 20 III 1950 r. o dobrach „martwej ręki zamek w Bierzgłowie został przejęty jeszcze w tym samym roku przez państwo. W jednym skrzydle umieszczono Zakład Opieki dla Dorosłych. Kuria Diecezjalna w Pelplinie została tylko użytkownikiem kaplicy i tego skrzydła zamku, w którym mieszkali księża łuccy i siostry zakonne. Po przejęciu zamku władze starały się ich stamtąd usunąć. Odstąpiono jednak od tego zamiaru na skutek interwencji księży łuckich motywujących swoje prawo do mieszkania tam faktem, że są repatriantami. Tak więc zamek w Bierzgłowie stał się mieszkaniem jeszcze kilku kapłanów diecezji łuckiej, którzy znaleźli się w wieku emerytalnym. Ostatnie lata swego życia spędzili tam: ks. Konrad Moszkowski (zm. 29 IX 1964 r.), ks. Gustaw Jełowicki (zm. 10 XI 1965 r.), ks. Franciszek Korwin-Milewski (zm. 25 XI 1966 r.) i ks. Antoni Wojniłowicz (zm. 27 IV 1959 r.). W 1966 r., po śmierci ks. Franciszka Korwin-Milewskiego, rektorem kaplicy w zamku bierzgłowskim został ks. Marian Sokołowski. Z powodu choroby został zwolniony z tego stanowiska w 1977 r. Zmarł 15 IV 1988 roku⁴⁰.

³⁹ Kobyłecki, dz. cyt., s. 111.

⁴⁰ T. Małaga, *Polscy księża katolicy w więzieniach i łagrach sowieckich od 1918 r.*, Lublin 1996, s. 143.

DIE LUZKER DIÖZESANKURIE „IM EXIL“

ZUSAMMENFASSUNG

Im Ergebnis des 2. Weltkrieges befand sich das gesamte Territorium der Diözese Luzk – als einzige von den Diözesen im polnischen Grenzgebiet (Lemberg, Pinsk, Wilna) – vollständig auf dem Gebiet der UdSSR. Die Weiterführung einer normalen Seelsorgearbeit war dort unmöglich geworden. Im Januar 1945 wurde der Luzker Bischof Adolf Szelażek verhaftet. Im Gefängnis von Kiew wurde er bis zum 15. Mai 1946 gefangen gehalten. Nach seiner Freilassung wurde er aus dem gesamten Gebiet der UdSSR ausgewiesen und hatte somit keine Möglichkeit mehr, in seine Diözese zurückzukehren. Die Mitglieder der Bischöflichen Kurie, die nicht von den Deutschen oder dann von den Russen verhaftet worden waren, mußten Luzk verlassen und nach Polen ausreisen. Innerhalb der neuen Grenzen Polens fanden auch andere Luzker Priester Arbeit. Im Rahmen der sog. Repatriierung verließen mehrere Tausend Gläubige das Gebiet der Diözese. Für diese Menschen wurde Zamek Bierzgowski in der Diözese Chełmno (Kulm an der Weichsel), wo Bischof Szelażek seit August 1946 bis zu seinem Tode am 9. Februar 1950 lebte, zur geistigen Hauptstadt der Diözese Luzk „im Exil“.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich